

Jacek Reps

# Przegląd orzecznictwa sądowego z zakresu prawa ubezpieczeń gospodarczych

## 1. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za działania osoby wykonującej czynności agencyjne

1. Działanie agenta, a także jego podwykonawcy, podejmowane we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie wyłącza przewidzianej w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za czyn pozostający w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych.

2. Zawarte w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym wyłączenie stosowania art. 429 k.c. odnosi się jedynie do określenia podstawy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, a nie do oceny odpowiedzialności agenta ubezpieczeniowego, powierzającego wykonanie określonych czynności drugiemu.

3. Brak możliwości wydawania przez agenta wiążących poleceń osobie wykonującej czynności agencyjne nie może automatycznie prowadzić do uznania, że osoba ta nie podlega kierownictwu agenta i że nie ma obowiązku stosowania się do jego wskazówek (art. 430 k.c.).

(wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2016 r., II CSK 131/16, LEX nr 2178670)

Przedmiotem postępowania było roszczenie poszkodowanych działaniem osoby wykonującej czynności agencyjne w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi i agentowi ubezpieczeniowemu. Zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny nie dopatrzyły się odpowiedzialności ubezpieczyciela za osobę wykonującą czynności agencyjne (podwykonawcę agenta) na mocy art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym (dalej: „u.p.u.”), ani odpowiedzialności agenta za tę osobę na podstawie art. 429 k.c. lub art. 430 k.c.

Sąd Najwyższy uwzględniając skargę kasacyjną powodów podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela na mocy art. 11 ust. 1 u.p.u. nie jest uzależniona od odpowiedzialności agenta. Każdy uszczerbek, wynikły dla klienta z czynności agencyjnych, powinien być lokowany w sferze ryzyka ubezpieczyciela, na którego rzecz agent działa, również gdy agent posługuje się podwykonawcą. Odpowiedzialność ta obejmuje szkody spowodowane także czynnościami niewchodzącymi w zakres umocowania agenta, choćby nawet nie leżały one w interesie ubezpieczyciela ani w interesie klienta i zostały podjęte w okolicznościach nadających im znamiona przestępstwa.

Sąd Najwyższy podzielił wyrażany już wcześniej w swoim orzecznictwie pogląd, że nawet działania agenta, a także jego podwykonawcy, podejmowane we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie wyłączają przewidzianej w art. 11 ust. 1 u.p.u. odpowiedzialności zakładu za czyn pozostający w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (wyroki SN: z 14 stycznia 2016 r., I CSK 43/15, niepubl.; z 8 lipca

2016 r., I CSK 427/15, niepubl.). Użyty w tym przepisie zwrot „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” oznacza istnienie funkcjonalnego związku pomiędzy wyrządzeniem szkody a wykonywaniem tych czynności, ponieważ jego brzmienie wskazuje na wyraźną odmienność od przesłanki przyjętej w art. 429 k.c. czy w art. 430 k.c. w postaci zwrotu „przy wykonywaniu...”. Przesłanka „... w związku z wykonywaniem...” obejmuje znacznie szersze spectrum zachowań agenta ubezpieczeniowego, nie wyłączając wyrządzenia szkody w sposób pośredni, a więc także w wyniku zachowań podwykonawcy, którym agent się posłużył. W art. 11 ust. 1 u.p.u. ustawodawca abstrahuje od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, czy jego podwykonawcy, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku funkcjonalnego pomiędzy wyrządzoną szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, które obejmują także ich organizowanie i nadzorowanie (art. 4 pkt 1 u.p.u.), a nie tylko ze szkodą wyrządzoną wyłącznie „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności.

Przyjęcie odmiennej interpretacji art. 11 ust. 1 u.p.u. prowadziłyby do sytuacji, w której skorzystanie przez agenta ubezpieczeniowego z usług podwykonawcy, będącego bezpośrednim sprawcą szkody, skutkowałoby zawsze wyłączeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Byłoby to sprzeczne z funkcją tego przepisu, który jest szczególnym źródłem deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, opartej na zasadzie ryzyka, z jednoczesnym zarazem wyłączeniem możliwości uwolnienia się od tej odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze, wobec wyraźnego wyłączenia w art. 11 ust. 1 u.p.u. stosowania przepisu art. 429 k.c.

Odnosnie do odpowiedzialności agenta ubezpieczeniowego Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zawarte w art. 11 ust. 1 u.p.u. wyłączenie stosowania art. 429 k.c. odnosi się jedynie do określenia podstawy odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, a nie do oceny odpowiedzialności agenta, powierzającego wykonanie określonych czynności drugiemu. Agent ubezpieczeniowy odpowiada za swoich podwykonawców na zasadach ogólnych, to jest m. in. z uwzględnieniem zasady określonej w art. 429 k.c. Z tego względu Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skoro art. 429 k.c. przewiduje dwie przesłanki, wyłączające odpowiedzialność powierzającego (nie ponosi winy w wyborze albo wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności), to wystarczy wykazanie przez powierzającego agenta choćby jednej z tych przesłanek, aby zwolnić go od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. W odniesieniu do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że ujawnienie w ewidencji działalności gospodarczej osoby sprawcy szkody jako przedsiębiorcy wykonującego czynności agencyjne dowodzi zawodowego świadczenia przez niego takich usług, zaś jego wykształcenie oraz odbyte przez niego specjalistyczne szkolenia skutkujące spełnieniem przez niego ustawowych wymogów i wpisanie na prowadzoną przez Komisję Nadzoru Finansowego listę osób spełniających warunki umożliwiające wykonywanie czynności agencyjnych dawało podstawy do oceny, że agent nie dopuścił się winy w wyborze podwykonawcy, co było wystarczającym argumentem do wykluczenia jego odpowiedzialności na mocy art. 429 k.c.

Sąd Najwyższy uznał natomiast za zasadny zarzut błędnej wykładni art. 430 k.c. wskutek przyjęcia, że osoba wykonująca czynności agencyjne nie podlegała kierownictwu agenta, a szkoda nie powstała przy wykonywaniu przez sprawcę powierzonych mu czynności. Brak możliwości wydawania przez agenta wiążących poleceń nie może automatycznie prowadzić do uznania, że podwładny nie podlega kierownictwu powierzającego i że nie ma obowiązku stosowania się do jego wskazówek. Za okoliczność, któ-

ra może wskazywać na stosunek podległości, o jakim mowa w art. 430 k.c., Sąd Najwyższy uznał nadzór agenta nad wykonywaniem czynności przez podwładnego obejmujący m.in. analizę raportów, sprawdzanie i weryfikowanie dostarczonej dokumentacji, sprawdzanie sposobu egzekwowania zapłaty składek.

### **2. Wpływ kwoty wypłaconej poszkodowanemu na mocy dobrowolnych umów ubezpieczenia na zakres obowiązku odszkodowawczego sprawcy**

**Brak podstaw do przyjęcia, że kwoty wypłacone poszkodowanemu na mocy dobrowolnych umów ubezpieczenia zmniejszają zakres obowiązku odszkodowawczego sprawcy, w szczególności przy zastosowaniu zasady *compensatio lucri cum damno*.**

(wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2016 r., IV CSK 552/15, LEX nr 2093037)

Teza w brzmieniu powyżej cytowanym, powielana w zbiorach orzeczeń i w publikacjach internetowych, stanowi w rzeczywistości wyrwane z kontekstu zdanie z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego i przez to może wprowadzać w błąd co do możliwości jej zastosowania do ubezpieczeń majątkowych. Z tego względu należy podkreślić, że przedmiotem sprawy był wpływ świadczeń uzyskanych z tytułu ubezpieczeń osobowych (NNW) na wysokość zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z rozstroju zdrowia i relacja tylko pomiędzy tymi świadczeniami była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, które ograniczyły się w zasadzie do odwołania się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 15 maja 2009 r., III CZP140/08 (OSNC 2009, nr 10, poz. 132). Warto przy tym zwrócić uwagę, że rozstrzygnięcie polegało na uchyleniu wyroku, ponieważ sąd rejonowy i sąd odwoławczy uznały, że można zaliczyć świadczenie uzyskane z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków na poczet zadośćuczynienia.

### **3. Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych, którą ponosi członek rodziny w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej\***

**Rodzicom dziecka, które na skutek czynu niedozwolonego jest niezdolne do samodzielnej egzystencji, do wykonywania podstawowych czynności życiowych oraz do nawiązania normalnych więzi rodzinnych, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.**

(wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017/5/60)

Tezę powyższą Sąd Najwyższy sformułował w uzasadnieniu wyroku uchylającego wyrok Sądu Apelacyjnego oddalający powództwo matki domagającej się zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do nawiązania normalnych więzi i relacji ze swoim dzieckiem, które w wyniku deliktu doznało ciężkiego, trwałego uszkodzenia ciała.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które są uznawane za doniosłe. Bezsporne jest obecnie, że więź rodzinna łącząca najbliższych członków rodziny stanowi dobro osobiste. W konsekwencji

---

\* Publikowane poniżej trzy orzeczenia dotyczą (w znacznej mierze) tego samego zagadnienia, z tym że Sąd Najwyższy zajął w nich odmienne stanowiska.

naruszenie tej więzi przez godzenie w życie lub zdrowie najbliższych członków rodziny powinno być objęte ochroną prawa cywilnego.

Ochrona prawna dóbr osobistych powinna być tym szersza, im wyższą wartość w hierarchii dóbr ma określone dobro osobiste. Skoro ochronie podlega wizerunek człowieka, jego głos, stan cywilny, prywatność, poczucie przynależności do określonej płci, kult pamięci osoby zmarłej, tradycja rodzinna, nietykalność mieszkania i tajemnica korespondencji, to żadne względy nie przemawiają za tym, żeby więź rodzinna była z tej ochrony wyłączona. Musi to być jednak rzeczywista, silna i trwała więź emocjonalna, której istnienie przejawia się na zewnątrz w sposób umożliwiający obiektywną weryfikację jej istnienia i nie może być ona utożsamiana jedynie z uczuciem przywiązania do innej osoby.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że takie dobro osobiste daje uprawnienie do żądania zadośćuczynienia w razie jego naruszenia, ponieważ nie ma podstaw do rozróżnienia między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci a niemożnością jej nawiązania ze względu na poważny uszczerbek na zdrowiu. O naruszeniu takim można jednak mówić wyłącznie w przypadku poważnego i trwałego inwalidztwa członka rodziny, wskutek którego jest on niezdolny do wykonywania podstawowych czynności życiowych i w konsekwencji do nawiązania typowej dla więzi rodzinnej relacji z osobami bliskimi.

Sąd Najwyższy nie podzielił wyrażanego w doktrynie stanowiska, że prawo polskie dopuszcza kompensatę szkody poniesionej wyłącznie przez bezpośrednio poszkodowanego. Podkreślił, że obowiązuje zasada pełnej kompensacji szkody, a ograniczeniem odpowiedzialności jest adekwatny związek przyczynowy. Skoro ten sam czyn niedozwolony może być źródłem krzywdy wyrządzonej różnym osobom, to szkodę każdej z tych osób należy traktować jako samodzielną. Nie budzi zastrzeżeń także adekwatność następstw – niemożność nawiązania typowej więzi rodzinnej ze swoim dzieckiem jest normalnym następstwem ciężkiego trwałego inwalidztwa tego dziecka.

Sąd Najwyższy zaznaczył ponadto, że regulacja szczególna, zakładająca możliwość wynagrodzenia szkód doznanych przez osoby trzecie wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego (art. 446 k.c.) nie stanowi normatywnego ograniczenia roszczeń odszkodowawczych osób pośrednio poszkodowanych na mocy innych przepisów, a art. 448 k.c. nie różnicuje możliwości dochodzenia zadośćuczynienia ze względu na bezpośredni lub pośredni sposób dokonanego naruszenia dobra osobistego.

**Sprawca wypadku komunikacyjnego, ponoszący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, odpowiada także na zasadzie ryzyka na podstawie art. 448 k.c. za szkodę niemajątkową wyrządzoną osobie bliskiej poszkodowanego tym zdarzeniem wskutek naruszenia jej dóbr osobistych.**

(wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, LEX nr 2329480)

W stanie faktycznym, na tle którego zapadło rozstrzygnięcie, ojciec powodów uległ wypadkowi komunikacyjnemu doznając ciężkiego rozstroju zdrowia skutkującego niezdolnością do samodzielnego poruszania się, a także głębokimi zaburzeniami funkcji poznawczych. Sąd Najwyższy – przyjmując dopuszczalność domagania się zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych, którą ponosi członek rodziny w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej – w zasadzie odwołał się do omówionego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r. w sprawie II CSK 719/15. Natomiast kwestią nową była zasada odpowiedzialności sprawcy, to jest, czy roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje wyłącznie przy odpowiedzialności

na zasadzie winy czy także na zasadzie ryzyka. Z ustaleń faktycznych, będących podstawą zaskarżonego orzeczenia, nie wynikało bowiem, że sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę można było przypisać winę.

Sąd Najwyższy, rozpoznający omawianą sprawę, nie podzielił wyrażanego w orzecznictwie poglądu, że przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest wina sprawcy. Podkreślił, że nie sposób z treści art. 448 k.c. wywieść winy jako przesłanki tej odpowiedzialności. Również art. 445 k.c. i art. 446 § 4 k.c. umieszczone są w obrębie tytułu VI księgi III kodeksu cywilnego i nie odnoszą się do zasad odpowiedzialności sprawcy. Nie budzi wątpliwości, że zadośćuczynienie przewidziane w tych przepisach należy się niezależnie od zasad tej odpowiedzialności. Przesłanki odpowiedzialności za szkodę niemajątkową na podstawie tych przepisów są takie, jak ogólne przesłanki odpowiedzialności sprawcy czynu wywołującego szkodę, a więc także sprawcy odpowiadającego na zasadzie ryzyka lub zasadzie bezprawności. W sytuacji, gdy naruszenie dóbr osobistych było wynikiem deliktu, za który sprawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wprowadzenie przesłanki winy przy uwzględnianiu roszczenia z art. 448 k.c. doprowadziłoby do dualistycznego pojmowania zasad odpowiedzialności za różne skutki tego samego zdarzenia. Jeśli poszkodowany dochodziłby zadośćuczynienia za doznany uszczerbek na zdrowiu na podstawie art. 445 k.c. – przesłanką odpowiedzialności sprawcy byłaby zasada ryzyka, a gdyby wybrał jako podstawę dochodzenia roszczenia art. 448 k.c. – przesłanką odpowiedzialności byłaby wina sprawcy. Takie rozróżnienie skutków jednego czynu niedozwolonego nie znajduje uzasadnienia ani w treści art. 24 § 2 k.c., ani w treści art. 448 k.c.

**W obowiązujących przepisach brak jest podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych, którą ponosi członek rodziny w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej.**

(postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2017 r., I CSK 472/16, LEX nr 2305912)

W sprawie tej Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko niż składy wydające orzeczenia omówione powyżej. Uznał jednak, że istnieją poważne wątpliwości prawne co do wykładni art. 23, art. 24, art. 361 § 1 w związku z art. 445 § 1 oraz z art. 448 k.c. i przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne: *Czy roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. przysługuje osobom biskim poszkodowanego także wtedy, gdy na skutek czynu niedozwolonego poszkodowany doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu?\**

Prezentując własną ocenę prawną Sąd Najwyższy nie zakwestionował ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego wynika, że śmierć w wyniku czynu niedozwolonego może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej. Wiąż rodzinna ujmowana jest jako więź emocjonalna łącząca osoby bliskie z kręgu rodziny, a także jako dobro osobiste wyrażające się prawem do życia w pełnej rodzinie, prawem do życia w związku małżeńskim, a także jako szczególna więź rodziców z dziećmi. Jest to własne dobro osobiste osób najbliż-

---

\*\* Do daty oddania niniejszego numeru do druku skład siedmiu sędziów nie podjął uchwały w tej kwestii.

szych, które mają prawo do zadośćuczynienia z tytułu własnej krzywdy polegającej na naruszeniu tego dobra.

Ustawodawca przez unormowanie ujęte w § 4 art. 446 k.c. dokonał zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie do najbliższych członków rodziny kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia w razie śmierci poszkodowanego czynem niedozwolonym. Regulacją tą wprost ograniczono możliwość zasądzenia zadośćuczynienia tylko do sytuacji, gdy dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej doznało uszczerbku przez jej zerwanie na skutek śmierci poszkodowanego. Przepis art. 446 § 4 k.c. wskazuje, że ustawodawca udzielił ochrony temu dobru osobistemu, o którym mowa, tylko w razie zerwania więzi przez śmierć.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyklucza to dopuszczalność roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c., gdy poszkodowany czynem niedozwolonym żyje, doznał jednak poważnego uszczerbku na zdrowiu. Obcujący z tak poszkodowanym jego bliscy doznają niewątpliwie cierpienia, ale jednak ich więź z poszkodowanym zostaje zachowana. Członkowie rodziny poszkodowanego nie tracą tym samym dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna, staje się ona jedynie więzią niewątpliwie innego rodzaju, wyrażana jest w inny sposób. Nie można jednak twierdzić, że jest to więź „gorsza”. Jej odmiennosć polega na konieczności dostosowania oczekiwań do stanu zdrowia poszkodowanego. Jednakże to, że są to oczekiwania inne niż były w odniesieniu, jak w sprawie niniejszej, do dziecka zdrowego, nie powinno podlegać rekompensacie, ponieważ stan zadowolenia z życia rodzinnego nie jest prawnie gwarantowany. Wyobrażenia i uczucia członków rodziny na temat optymalnej, czy wolnej od stresu wizji więzi rodzinnych, swoich praw i obowiązków wynikających z tych więzi, sposobu sprawowania pieczy na dzieckiem, braku możliwości utrzymywania kontaktów z dzieckiem w ogóle nie zmieniają w sposób prawnie doniosły ukształtowanej ustawowo więzi rodzinnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że przyznanie uprawnienia do zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych, której doznaje członek rodziny w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej – wymagałoby interwencji ustawodawcy.

**Jacek Reps**  
*adwokat*